

# Zabójcza moc śniegu

Choć wszyscy nie raz widzieliśmy śnieg, jako dzieci uwielbialiśmy się na nim bawić, a jako dorośli narzekamy na jego nadmiar, to prawdopodobnie tylko niewielka część z nas zdaje sobie sprawę z tego jak bardzo może on być niebezpieczny. W tym artykule postaramy się wyjaśnić dlaczego tak jest.

Wynika to z samej natury śniegu – jest on jedną z najbardziej niezwykłych substancji jakie możemy spotkać w przyrodzie. Kiedy jego opady następują w temperaturach poniżej -5 stopni jest lekki i puszysty. Mała gęstość takiego śniegu daje złudzenie pierzyny pokrywającej otaczający nas świat. Nic w tym dziwnego, ponieważ taki rodzaj śniegu składa się głównie z powietrza, kryształki lodu stanowią zaledwie 5 – 10 % jego objętości.

Kiedy temperatury zbliżają się do 0, automatycznie rośnie gęstość śniegu. W takim gęstym opadzie, który potrafi sparaliżować ruch drogowy i kolejowy oraz obłamać gałęzie drzew nadal znajduje się sporo powietrza – stanowi ono 50% objętości. Im dłużej taki śnieg zalega na powierzchni tym bardziej staje się twardy, gdyż znajdujące się w nim powietrze stopniowo uchodzi. W górach po stronie dowietrznej taki śnieg może być kilka razy twardszy niż ten po stronie zawietrznej. Warstwę śniegu, który przyległ do podłoża nie łatwo jest jednak poruszyć.

Gdy zima przebiega łagodnie z dużymi opadami śniegu, wszystkie jego warstwy mają podobną temperaturę. Lekkie śnieżynki z biegiem czasu zmieniają się w ziarenka lodu, które jeszcze silniej do siebie przylegają tworząc dość dobrze utrwalone poziomy. Kiedy następują szybkie ocieplenia połączone z obfitymi opadami i wichurami, warstwy śniegu zaczynają pękać i spadać w dół. Nigdy nie wiadomo kiedy nastąpi lawina. Zależy to w między innymi od nachylenia terenu, Najgroźniejsze są stoki nachylone pod kątem 30 – 45 stopni. Lawiny potrafią jednak zaskakiwać i schodzić zarówno na mniej jak i na bardziej nachylonych stokach.

Istotne jest też z której strony świata położone jest zbocze, ponieważ to ma związek z nasłonecznieniem i działalnością wiatru. Stoki nasłonecznione są bezpieczniejsze, ponieważ kryształki lodu łatwiej się stapiają i stabilizują pokrywą śnieżną. Są one też bardziej przewidywalne, ponieważ kiedy spadnie śnieg słońce powoduje, że lawiny schodzą często i wtedy nikt nie wybiera się w te rejony.

Zupełnie inaczej jest na zboczach północnych, gdzie cały czas panuje cień i chłód. Śnieg

nie zbyt dobrze wiąże się tu z podłożem, a opady powodują, że jego poziom rośnie tworząc nawisy, które tylko czekają aż będą mogły spaść.

Schodzące lawiny choć złożone z tak niepozornego śniegu, mogą nieść za sobą śmiertelne niebezpieczeństwo. Dlatego będąc w górach nie należy ignorować istniejącego zagrożenia lawinowego, lekkomyślność połączona z brakiem doświadczenia może przynieść opłakane skutki.